

*Wybrane problemy życia społecznego na pograniczach*, red. Zbigniew Kurcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 146.

Głównym zamysłem redaktora tomu było ukazanie obszarów pogranicza jako modelowych euroregionów a jednocześnie jako terenów tradycyjnej rywalizacji. Cel ten jest realizowany przez prezentację szerokiego zakresu zagadnień i zjawisk występujących głównie na pograniczu polsko-czeskim i polsko-niemieckim.

Mariusz Skrzypczyk w artykule *Spoleczność pogranicza polsko-czeskiego i jej grupy odniesienia* analizuje zjawisko mieszania się kultur w Euroregionie Glacensis. Opierając się na teorii grup odniesienia Roberta Mertona, autor skupia się na grupach i jednostkach, które mają odrębne grupy odniesienia. Stwierdza zwiększenie się zakresu grup odniesienia na pograniczu w wyniku nakładania się grup własnych i sąsiadów. Glacensis z reguły postrzegany jest jako jeden z najaktywniejszych euroregionów, lecz nie zmienia to faktu braku wyraźnie zarysowanej świadomości jego istnienia wśród mieszkańców. Po obu stronach granicy przeważa autoidentyfikacja związana z pograniczem. Według autora „kryterium przynależności jest jednym z istotniejszych kryteriów wyróżniania grup odniesienia”. Artykuł porusza także kwestię kontaktów transgranicznych na tym pograniczu. Badacz uznaje je za niewystarczające, lecz jednocześnie podkreśla, że wzajemne przenikanie kultur jest dość zaawansowane. Po stronie polskiej występuje swoisty melanz kultury masowej i treści zaczerpniętych z kultury czeskiej, przekazywanych przez czeską telewizję i poznanych podczas wizyt po drugiej stronie granicy. Istotne jest także pozytywne postrzeganie jednoczącej się Europy przez młodzież obu krajów. Powyższe elementy pozwalają pozytywnie rokować integracji grup zamieszkujących ten obszar. Obecnie — mimo że nie można jeszcze mówić o przenikaniu kultur — uzasadnione jest użycie terminu „spotkanie”.

Artykuł Małgorzaty Babińskiej *Czech pogranicza czesko-polskiego, jego autostereotyp i postrzeganie nie tylko najbliższych sąsiadów* w przeważającej części poświęcony jest historii Czech oraz strukturze etnicznej tego kraju. Końcowa część opracowania prezentuje wyniki badań nad postrzeganiem przez Czechów siebie samych i innych nacji. Autorka porusza kwestie różnic w znajomości kultur sąsiadów po obu stronach granicy – Czesi wypadają tu korzystniej niż Polacy. Zwraca także uwagę na odmienne podejście do religijności: Polacy przywiązują do niej dużą wagę w życiu codziennym, a Czesi raczej nie. Niemcy są postrzegani jako naród bogaty, lecz skąpy. Różnice ekonomiczne między Polską a Czechami są uważane za nikłe. Polacy postrzegani są przez Czechów jako ludzie przyjacielscy i pomocni. Negatywne skojarzenia wywołują Rosjanie i Cyganie.

Jerzy Tutaj prezentuje artykuł *Rozwój kościołów i ruchów wyznaniowych nierzymskokatolickich na pograniczu polsko-czeskim*. Autor dogłębniej ukazuje

różnice w specyficie życia religijnego po obu stronach granicy. Katolicką Polskę, w której społeczeństwo uważa religijność za cechę pozytywną, badacz przeciwstawia zlaicyzowanym Czechom, gdzie religia ma węższy wpływ na życie ludzi, a religijność często kojarzy się negatywnie. Jednakże po obu stronach granicy obecne są te same ruchy i kościoły nierzymskokatolickie, a ponadto podobnie wygląda ich tendencja rozwojowa – kościoły, które przechodzą okres schyłkowy w Polsce, zamierają także w Czechach. Podobnie jest z kościołami rozwijającymi się — te, które przechodzą fazę wzrostu na terenach Polski, rozwijają się również po stronie czeskiej.

*Granica na Odrze i Nysie w świadomości mieszkańców Gubina i Guben (1945-1995)* to tytuł artykułu autorstwa Katarzyny Stokłosy. Tekst ten prezentuje ewolucję społecznej percepcji granicy polsko-niemieckiej od roku 1945. Początkowo po obu stronach granicy uważano ją za tymczasową, po czym nastąpił wieloletni okres jej zamknięcia aż do 1972 roku, kiedy to zniesiono obowiązek wizowy. Kontakty gwałtownie się ożywiły, lecz miały one głównie charakter wyjazdów po zakupy. Wywołało to negatywne reakcje zwłaszcza po stronie niemieckiej i w roku 1980 granicę ponownie zamknięto. Kolejne otwarcie granicy w 1991 roku nie odcisnęło się aż tak mocno w świadomości. Obecnie oba miasta kooperują w wielu dziedzinach, jak np. kultura, edukacja czy zdrowie. Ludzie coraz bardziej otwierają się na kontakty z sąsiadem, lecz bariera, jaką jest granica, wciąż utrzymuje się w ludzkiej świadomości. Obok siebie występują obojętność i wrogość, ale także przyjaźnie i spontaniczne kontakty towarzyskie.

Leszek Gołdyka i Krzysztof Lisowski przeanalizowali postawy młodzieży miasta pogranicza polsko-niemieckiego w latach 1993 i 1997. Zastosowali badania panelowe, by poznać dynamikę postaw rywalizacyjnych młodzieży Słubic. Postawy takie byłyby funkcjonalne wobec warunków życia w społeczeństwie otwartym. Autorzy sprawdzali hipotezę o występowaniu tam wyraźnych tendencji rywalizacyjnych. Uzasadnili przypuszczenie, odwołując się do realiów życia w mieście przygranicznym — otwartym, heterogenicznym, gdzie sąsiedztwo zamożniejszych Niemców wyznaczać może pułap dążeń i wzory zachowań. Prezentacja wyników badań, kolejno z lat 1993 i 1997, wskazuje, iż hipoteza jest trudna do przyjęcia. W 1993 r. postawy rywalizacyjne były dość wyraźne, ale w kolejnych badaniach wbrew oczekiwaniom odnotowano ich spadek. Autorzy przy sprawdzaniu hipotezy zastosowali dwa sposoby porządkowania zebranych danych. W pierwszym za poglądy stabilne uznano tylko takie, które były dokładnie powtórzone przez te same osoby w kolejnym badaniu. Drugi wariant polegał na uznaniu za stabilne tych poglądów, które zmieniły swą siłę, lecz nie zmieniły kierunku (np. z „raczej tak” na „tak”). Za zmianę poglądów uznano tylko przypadki przewartościowania (np. z kategorii „tak – raczej tak” do „raczej nie – nie”). Zabieg ten umożliwił ukazanie wpływu porządkowania danych na możliwości ich interpretacji. Drugi sposób przedstawienia danych pozwalał wnioskować o znacznie wyższej stabilności poglądów młodych słubiczan niż wariant pierwszy. Brak

potwierdzenia hipotezy autorzy opracowania tłumaczą przykrą konfrontacją wyobrażeń i nadziei z 1993 roku z rzeczywistością w roku 1997.

Julia Karaś analizuje poglądy studentów wrocławskich na temat pogranicz. Większość studentów pojmuje pogranicza w kategoriach geograficznych. Inne skojarzenia odwołują się do kultury i ekonomii. Elementarna wiedza o euroregionach występuje u 50% ankietowanych. Studenci pytani o zjawiska związane z pograniczem wskazywali zazwyczaj przemysł i inne rodzaje przestępczości. Wymieniali również negatywy związane z funkcjonowaniem służb granicznych. Większość wypowiedzi dotyczyła pogranicza niemieckiego, a najmniej pogranicza litewskiego i słowackiego. Może to być odzwierciedleniem proporcji prezentowanych w mediach materiałów dotyczących pogranicz. Pozytywy pogranicza według ankietowanych to handel, kontakty wzajemne i przenikanie kultur. Stosunek do pogranicza ilustruje chęć zamieszkania na tym obszarze – 30% ankietowanych deklaruje taką chęć, 36% nie ma na to ochoty, a reszta nie ma zdania. Postawy wobec pogranicz wśród ankietowanych studentów są niejednoznaczne, a wiedza fragmentaryczna i zróżnicowana przestrzennie.

Ostatni artykuł przenosi czytelnika na obszar Euroregionu Saar-Lor-Lux-Lorraine/Palatinate-Wallonia. Walter Żelazny prezentuje sytuację na pograniczu Francji, Niemiec, Luksemburga i Belgii. Opracowanie to rozpoczyna się rysem historycznym opisywanego pogranicza. Region ten jest strefą dobrobytu. Powszechna jest dwujęzyczność jego mieszkańców, a struktury administracyjne są dobrze zorganizowane. Współpraca kwitnie na wszystkich szczeblach (włączając walkę z bezrobociem i lokalne media). Artykuł ten stanowi swoistą przeciwwagę dla opracowania otwierającego całą książkę. Zdaje się on podważać główną tezę redaktora tomu o pograniczu jako miejscu rywalizacji, okazuje się jednak, że także w tym modelowym euroregionie widać pola rywalizacji (np. próby dominacji w regionie podejmowane przez Francuzów).

Można uznać, że myśl przewodnia całej pracy została przekonująco uzasadniona. Na każdym opisywanym pograniczu dają się zaobserwować współwystępujące zjawiska współpracy i rywalizacji, choć mają one różne natężenie. Wydaje się, że rywalizacja jest elementem na stałe wpisanym w pogranicza, elementem, który można ograniczyć czy kontrolować, ale nie wyeliminować.